

05/2011

Bezpieczna praca w dostępie linowym



Od naczelnego...

Dominik Szmajda
r.naczelnny@otdl.org



Witam wszystkich serdecznie po dłuższej przerwie. Od ostatniego wydania wiele wydarzyło się zarówno w świecie dostępu linowego jak i samej organizacji. Na uwagę zasługuje fakt, iż w lutym odbędzie się II walne zebranie wszystkich członków OTDL, a co za tym idzie pojawią się nowe pomysły na rozwój oraz nastąpią zmiany.

W numerze będziecie mieli okazję zapoznać się między innymi z artykułem Roberta Szumca, który ukazał się na łamach zaprzyjaźnionego czasopisma „Promotor”, krótką

relację z charytatywnej imprezy „Herkules” oraz podstawowy opis jednego z nowszych przyrządów zaciskowych, jaki pojawił się na naszym rynku.

Szczerze wierzę, że grono osób chcących podzielić się swoją wiedzą na łamach biuletynu będzie stopniowo wzrastać, podnosząc tym samym coraz wyżej poprzeczkę sprawiając, że sposób w jaki wykonujemy swoją pracę z dnia na dzień będzie coraz bardziej profesjonalny.

Spis treści

Z życia OTDL. strona 4

Dla Promotora. Podstawowe techniki ratownicze w dostępie linowym. strona 7

Herkules show. strona 16

Duck – przyrząd zaciskowy. strona 18

Z życia OTDL

Michał Czubak
prezes zarządu



Koledzy i Koleżanki, powoli mijają dwa lata kiedy, grupa kilkunastu osób spotkała się aby powołać do życia OTDL. Pod koniec stycznia 2009 roku w Zawierciu podpisano porozumienie o powstaniu Organizacji Techników Dostępu linowego. Cały rok 2009 minął na przygotowaniu dokumentów, strony internetowej, pozyskiwaniu cennych partnerów.

Pod koniec roku OTDL ujawniła się, a 30 stycznia 2010 roku odbyło się pierwsze Walne Zebranie Członków.

Nieubłagalnie zbliża się czas kolejnego Zebrania, już za kilka dni 19.02.2011 roku odbędzie się drugi zjazd najwyższej władzy OTDL, czyli nas wszystkich. Musicie zdawać sobie sprawę z tego, że Wasza obecność jest niezbędną, aby Organizacja mogła dalej się rozwijać.

Będziemy podejmować kluczowe dla dalszego rozwoju decyzje. Koledzy i Koleżanki jeśli chcecie mieć wpływ na to jak OTDL będzie dalej funkcjonował i jakim torem pójdzie, przyjdzie do Chorzowa, 19.02.2011 roku.

Co słyszeć w Organizacji?

Szkolenia

Ostatnie trzy miesiące minęły na intensywnym szkoleniu. W Warszawie, Szczecinie, Krakowie i Łodzi

odbyły się kolejne kursy. Do OTDL przystąpiło kilkunastu nowych techników i specjalistów dostępu linowego.

Z życia OTDL

Michał Czubak
prezes zarządu

Manewry linowe

W dniach 2-3 Październik w obiekcie szkoleniowym przy ul. Płochocińskiej w Warszawie odbyły się pierwsze manewry linowe dla członków OTDL. Kuba i Łukasz postarali się o dodatkowe atrakcje jakim były prezentacje firm HILTI i FISHER. Niestety frekwencja członków nie powaliła na kolana. Drugiego dnia po przećwiczeniu

podstawowych manewrów, ekipa ratownicza ewakuowała poszkodowanego z budynku przy pomocy transportu poziomego. Ponieważ były to pierwsze manewry organizowane przez OTDL, nie były doskonałe, ale my też uczymy się na błędach. Następne na pewno mile Was zaskoczą.

Wyjazd do Lanexa

Pod koniec Października pięciosobowa grupa specjalistów i instruktorów OTDL, wybrała się zwiedzać fabrykę znanego producenta lin LANEX. Dzięki naszemu

partnerowi firmie Alpintech, zwiedziliśmy fabrykę, dowiedzieliśmy się jak produkuje się liny oraz je testuje, zobaczyliśmy także nowości na rok 2011.



Z życia OTDL

Michał Czubak
prezes zarządu

II Walne Zebranie Członków

Zgodnie ze Statutem naszej organizacji co rok zbiera się najwyższa władza w OTDL – Walne Zebranie Członków czyli Nas wszystkich. W związku z tym serdecznie zapraszam wszystkich zrzeszonych

w OTDL na II Walne Zebranie Członków, które odbędzie się 19 lutego w Ośrodku Szkoleń Wysokościowych Totem Safety w Chorzowie przy ulicy Stalowej 17.

Targi Bezpieczeństwa, Higieny Pracy i Ochrony Przeciwpożarowej – Katowice

Na koniec zostawiłem deser:) Otóż w dniach 15-17 marca 2011 roku, na Targach BHP -MTK Katowice, OTDL wraz z firmą Totem, wydawnictwem Elamed oraz OIP w Katowicach organizuje konferencję Bezpieczna Praca na Wysokości. Dzięki naszym partnerom,

nasi przedstawiciele będą również dostępni na stoisku, obok Sali konferencyjnej. Ponieważ projekt jest w trakcie realizacji nie możemy podać jeszcze szczegółów konferencji, te podamy niebawem na naszej stronie.

Dla Promotora. Podstawowe techniki ratownicze w dostępie linowym

Robert Szumiec
Instruktor OTDL

Symptomatyczne dla mnie jest, że ilekroć podczas rozmów z klientami – uczestnikami kursów do pracy na wysokości czy kontaktach z wykonawcami robót prowadzonych na wysokości padnie słowo „ratownictwo” obserwuję pewien grymas, który można by przetłumaczyć: „a po co mi to, przecież nie zajmuję się ratownictwem tylko pracą na wysokości?”

Praca na wysokości – definicja

Tymczasem przez „ratownictwo” można rozumieć nie tylko profesjonalny system składający się z odpowiednich służb i ich działań, ale również, jako własne działanie w sytuacji wystąpienia zagrożenia w celu czy to zapobieżenia temu zagrożeniu, ograniczeniu jego zakresu czy też eliminowaniu jego skutków.

A popatrzmy na inne dziedziny życia. Ilu obywateli naszego kraju (innych również) potrafi się zachować przy np. wypadku samochodowym, kiedy zaistnieje potrzeba udzielenia pierwszej pomocy jego ofiarom? Najczęściej oddalamy się wtedy pośpiesznie, aby nie musieć reagować lub zajmujemy pozycję „doradcy”, który podpowiada

z bezpiecznego dystansu, co należy zrobić. Wszyscy zakładamy, że nasza Służba Zdrowia jest już tak rozwinięta, że w najgorszym przypadku w ciągu 15 minut zjawi się dzielna ekipa z Doktorem Housem na czele.

Dzieci i młodzież mają programy szkolne wypełnione zaawansowaną wiedzą na rozliczne tematy, ale akurat w tej, niesłuchanie ważnej dziedzinie życia, zajęcia z pierwszej pomocy, jeżeli nawet są, to raczej traktuje się je, jako ciekawostkę, a nie rzetelną wiedzę, z której należy przeegzaminować.

Niestety najokrutniejszym egzaminatorem jest życie, a ono rzadko pozwala na niewiedzę i nonszalancję

Dla Promotora. Podstawowe techniki ratownicze w dostępie linowym

Robert Szumiec
Instruktor OTDL

w zabiegach ratujących życie. Reasumując, można śmiało spojrzeć prawdzie w oczy i stwierdzić, że jako społeczeństwo jesteśmy analfabetami nie tylko w tak zaawansowanych czynnościach, (co nie znaczy, że wymagających kwalifikacji lekarskich) jak obsługa defibrylatorów automatycznych, ale nawet przy podstawowych zabiegach z zakresu desmurgii.

Im więcej zagrożeń, tym więcej umiejętności ratowniczych, którymi powinien pochwalić się człowiek lub grupa ludzi na nie wystawionych. Praca, jako zjawisko społeczne jest jedną z dziedzin aktywności ludzkiej, gdzie tych zagrożeń jest najwięcej, a szczególnie praca na wysokości, która z godnie z rozporządzeniem Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy/rozdział 6 część e, została zakwalifikowana do prac szczególnie niebezpiecznych.

Tutaj powinny panować największe restrykcje dotyczące szkoleń i bezpiecznego przeprowadzania prac. Nie bez kozery elementami obowiązkowych szkoleń z zakresu BHP nakazanymi Rozporządzeniem Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 27 lipca 2004 r. w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy są czynności

z zakresu pierwszej pomocy:

„§ 9. 1. Instruktaż ogólny powinien zapewnić uczestnikom szkolenia zapoznanie się z podstawowymi przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy zawartymi w Kodeksie pracy, w układach zbiorowych pracy lub w regulaminach



Dla Promotora. Podstawowe techniki ratownicze w dostępie linowym

Robert Szumiec
Instruktor OTDL

pracy, z przepisami oraz zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy obowiązującymi w danym zakładzie pracy, a także z zasadami udzielania pierwszej pomocy w razie wypadku.”

A jednym z podstawowych punktów szkolenia zarówno instruktazu ogólnego jak i stanowiskowego jest „postępowanie w razie wypadków i w sytuacjach zagrożeń (np. pożaru, awarii), w tym zasady udzielania pierwszej pomocy w razie wypadku”

Można jedynie próbować doszukać się powiązania między ratownictwem a pierwszą pomocą – w pracach na wysokości jedno z drugim jest najczęściej nierozdzielnie związane, bo trudno sobie wyobrazić udzielenie pierwszej pomocy osobie wiszącej na linii, do której nie umiemy znaleźć dostępu.

Umiejętności ratownicze w tym przypadku należy rozumieć, jako kompletny zestaw czynności służących dotarciu do poszkodowanego, udzieleniu mu pierwszej pomocy, ewakuacji z miejsca zagrożonego (wysokości) i przekazaniu wykwalifikowanym służbom.

Dostęp linowy znany dotąd, jako alpinizm przemysłowy w sytuacji, gdy wykonywany jest przez osoby wyszkolone i kompetentne (minimum 30 godzin szkolenia wg

przepisów) jest dziedziną stosunkowo bezpieczną, gdyż wszystkie techniki pracy na wysokości w tym systemie mają zwielokrotniony zakres bezpieczeństwa zarówno poprzez wykorzystywanie atestowanego sprzętu do pracy na wysokości jak i wyuczone umiejętności jego bezpiecznej obsługi. Jest to system bezpieczniejszy niż tradycyjne prace na wysokości (rusztowania, słupy, kratownice, dachy), gdzie Środki Ochrony Indywidualnej spełniają głównie funkcję powstrzymywania spadania, które samo w sobie jest niebezpieczne i groźne dla życia, mimo zastosowania wszystkich wymaganych procedur i sprzętu ochronnego. Natomiast dostęp linowy jest obarczony sporym ryzykiem związanym z miejscem jego wykonywania. Oddalone od centrów miast wysokie i trudne technicznie obiekty (kominny, maszty przekaźnikowe, estakady, słupy wysokiego napięcia) są niedostępne nawet dla wykwalifikowanych służb typu Straż Pożarna. Posiadanie, więc umiejętności ratowniczych przez członków ekipy wykonawczej, a zwłaszcza osoby kierujące pracownikami, które siłą rzeczy stają się osobami kierującymi akcją ratunkową są kluczowe dla przeprowadzenia szybkiej akcji ratunkowej skutkującej przekazaniem poszkodowanego karetce Pogotowia. Nie mniej ważne jest bezpieczeństwo samych ratowników.

Dla Promotora. Podstawowe techniki ratownicze w dostępie linowym

Robert Szumiec
Instruktor OTDL

Z obserwacji poczynionych podczas kilkunastoletniego okresu działalności szkoleniowej mogę śmiało zaryzykować stwierdzenie, że w większości przypadków oferowane szkolenia do pracy na wysokości nie zawierają wcale technik ratunkowych albo te, które zawierają są wyrwane z kontekstu albo niezupełnie odpowiadają specyfice pracy na wysokości (bardziej już sportowym aspektem wspinaczki górskiej) i specjalistycznemu sprzętowi.

Firmy mające potencjał ludzki i sprzętowy gotowy sprostać wymaganiom nowoczesnego ratownictwa na wysokości w łonie brygady roboczej należą do zdecydowanej mniejszości.

Właściwym będzie tutaj wymienić jeden z najbardziej znanych systemów międzynarodowych zrzeszających firmy specjalizujące się w pracy na wysokości – IRATA, gdzie techniki ratownictwa są bardzo kompletne, posiadają duży margines bezpieczeństwa i są, co 3 lata weryfikowane niezależnie od stopnia zaawansowania technika. Biorąc pod uwagę rozpoznawalność tej organizacji i jej prestiż na arenie międzynarodowej można bez przesady przyjąć, że również ich procedury i techniki ratownicze po drobnej modyfikacji mającej na celu sprostanie wymogom polskich przepisów można zaproponować,

jako schemat godzin naśladownictwa. Podjęto się tego kilka firm szkolących i od około roku świeżo powstała Organizacja Techników Dostępu Linowego. Jednym z priorytetów działania tej organizacji jest propagowanie światowych wzorców w tej specyficznej dziedzinie i przekonanie sporej liczby słabo wykształconych pracowników dostępu linowego w Polsce, że edukacja nie kończy się na dwudniowym szkoleniu, a auto- i ratownictwo są umiejętnościami nie mniej ważnymi niż samo wykonanie pracy.

Trochę informacji o wymaganym do ratowania sprzęcie. Ogromną zaletą ratownictwa w dostępie linowym jest fakt, że sprzęt roboczy jest jednocześnie sprzętem ratunkowym, jednak zgodnie z wymaganiami Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 21 grudnia 2005 r. w sprawie zasadniczych wymagań dla środków ochrony indywidualnej § 16. 1. Ust. 2 powinien to być sprzęt spełniający kryteria „przemysłowe” a nie „sportowe”. Przy najprostszych technikach ratowniczych wystarcza sprzęt osobisty technika, bardziej zaawansowane wymagają większej ilości sprzętu, ale i tak nie ma potrzeby używania skomplikowanych technologicznie i drogich rozwiązań, wszystko opiera się o można powiedzieć wręcz prymitywne, ale skuteczne i bezpieczne rozwiązania łączące

Dla Promotora. Podstawowe techniki ratownicze w dostępie linowym

Robert Szumiec
Instruktor OTDL

potrzebę zwielokrotnienia sił przez wielokrażki lub wytworzenia tarcia, które pozwala kontrolować przesuw lin. Reszta należy do inwencji i doświadczenia ratownika

Do najważniejszych elementów sprzętu roboczego i zarazem ratunkowego należą:

- lina półstatyczna (statyczna) PN-EN 1891typ A
- szelki bezpieczeństwa (uprząż) PN-EN 361 i 813
- łącznik (karabinek) PN-EN 362
- amortyzator energii PN-EN 355
- linka pozycjonująca (lonża) PN-EN 354
- urządzenie samozaciskowe PN-EN 353-2
- przyrząd do opuszczania i zjazdu PN-EN 341
- przyrządy zaciskowe (pomocnicze) PN-EN 567, 12841
- punkty kotwiczące PN-EN 795

Chciałbym w kilku zdaniach omówić techniki ratownicze, mające zastosowanie na wysokości oraz przedstawić dwie z nich, jako przykład.

Nie będzie przesadą stwierdzenie, że jest tyle wariantów akcji ratunkowej ile stanowisk pracy na wysokości. Dlatego podzielmy te sytuacje z grubsza na:

- ratownictwo na linach uszkodowanego, oraz
- ratownictwo na linach dodatkowych.

Oba można wykonać w wersji podnoszenia jak

i opuszczania uszkodowanego, przy czym zawsze pierwszeństwo ma opuszczanie, które wymaga mniejszego zaangażowania sił, środków i umiejętności. Niestety bezpośrednio opuszczenie nie zawsze jest możliwe i najczęściej pierwszym akordem jest zawsze podciągnięcie (uwolnienie z wiszenia) ofiary i dopiero potem jest opuszczanie. Nie da się, więc wyuczyć tylko części technik, które najbardziej lubimy lub są najłatwiejsze..

W trudniejszych przypadkach może zaistnieć dodatkowa potrzeba transportu pionowego, poziomego lub skośnego, np. w celu ominięcia przeszkody. Instruktorzy dostępu linowego posiadają jeszcze wyższe umiejętności pozwalające ewakuować uszkodowanego np. z techniki sztucznych ułatwień, trudnych i ciasnych przestrzeni, czy też stworzenia stanowiska w środku napiętej przez ofiarę liny.

Jedną z podstawowych technik ratownictwa w dostępie linowym jest przechwytywanie (ang. snatch rescue). Jest ona osiągalna w zespole dwuosobowym, (który notabene, jako minimalny został określony w polskich przepisach – Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie rodzajów prac, które powinny być wykonywane, przez co najmniej dwie

Dla Promotora. Podstawowe techniki ratownicze w dostępie linowym

Robert Szumiec
Instruktor OTDL

osoby). Na dodatek zespół nie musi dysponować dodatkowym sprzętem, a jedynie osobistym.

Zaletą tego rodzaju działania jest jego szybkość i prostota, dużym minusem wykorzystanie sprzętu osobistego, którego obciążenie oscyluje lub przekracza wartość Bezpiecznego Obciążenia Roboczego. Wymaga to ogromnej precyzji działania, np. unikania wszelkich dynamicznych obciążeń jak i dogłębnej znajomości używanego sprzętu, aby nie doprowadzić do jego awarii i kolejnego wypadku, tym razem dwuosobowego.

Ta technika dzieli się na pomniejsze:

- zwózkę ratowniczą z wykorzystaniem przyrządu zjazdowego uszkodowanego,
- zwózkę ratowniczą z wykorzystaniem przyrządu zjazdowego ratownika,
- przeciwwagę w celu uwolnienia z przyrządu zaciskowego używanego przy podchodzeniu po linie lub w celu transportowania w górę.

Trzy powyższe techniki można realizować zależnie od potrzeb podczas jednego z manewrów linowych wykonywanych przed wypadkiem przez uszkodzonego:

- zjazdu na linie,
- transferu (przejścia) między dwoma systemami lin,

- odciążu – zmiany kierunku liny,
- przepinki – zmiany kierunku poprzez dodatkowe stanowisko,
- pokonania węzłów na linach, które je łączą lub chronią uszkodzenie liny,
- pokonania pętli łączącej dwa stanowiska w linii mniej więcej poziomej.

Jako przykład omówię typową dla dostępu linowego sytuację: technik łatwo dochodząc do górnej części obiektu zakłada tam korzystając z dostępnych punktów kotwiczących dwie liny. Jedna z nich jest liną roboczą i zastępuje tradycyjne formy dostępu na wysokość jak drabina czy podnośnik. Druga – asekuracyjna – jest zgodna z systemem powstrzymywania spadania opisanym w normie PN-EN 363 jako system z urządzeniem samozaciskowym z giętką prowadnicą. Pracownik przemieszcza się w dół wykorzystując siły grawitacji i tarcie wytworzone przez linę na metalowych elementach urządzenia zjazdowego. Obecnie służą do zjazdu jedynie przyrządy samoblokujące się.

Pracownik w razie wypadku (uderzenie, zaśląbnięcie) bez własnej ingerencji zawisa na zablokowanym przyrządzie zjazdowym. Dodatkowym zabezpieczeniem

Dla Promotora. Podstawowe techniki ratownicze w dostępie linowym

Robert Szumiec
Instruktor OTDL

jest przyrząd asekuracyjny (samozaciskowy), który również podczas upadku czy utraty kontroli nad zjazdem zablokuje się.

Ratownictwo: ratownik jak w każdej sytuacji:

- upewnia się, że nie ma dla niego zagrożenia,
- ustala, co się stało i jaka pomoc jest potrzebna,



- wzywa kwalifikowaną pomoc i zapewnia sobie pomoc osób trzecich,
- ustala sposób dotarcia do poszkodowanego i potrzebny sprzęt,
- zaopatruje się w środki opatrunkowe.

Następnie wykorzystując techniki dostępu linowego dostaje się do poszkodowanego od góry – zjazdem – lub od dołu podchodząc na specjalnych przyrządach zaciskających się na linie. Ze względów praktycznych najczęściej zamienia się funkcje lin, tzn. linę asekuracyjną poszkodowanego staje się liną roboczą ratownika. Dostaje się w bezpośrednie pobliże poszkodowanego i łączy z nim linką. Następnie, jeżeli to tylko możliwe udziela mu pierwszej pomocy w zależności od urazu. W przypadku długotrwałego wiszenia niezmiernie ważne jest ułatwić poszkodowanemu dalsze wygodne wiszenie, poprzez skorygowanie napięcia pasów uprząży i zapewnienie odpowiedniej pozycji (pólsiedzącej). Następnie ratownik przygotowuje swoje przyrządy do zjazdu i dopina do siebie „na krótko” ofiarę, aby zapewnić obydwóm permanentną dwulinową asekurację. Następnie demontuje przyrządy łączące poszkodowanego z liną przejmując pełną kontrolę nad jego przemieszczaniem się wzdłuż lin (owo

Dla Promotora. Podstawowe techniki ratownicze w dostępie linowym

Robert Szumiec
Instruktor OTDL

„przechwycenie”). Zachowując szczególną ostrożność i zapewniając dodatkowe tarcie dla przyrządu zjazdowego opuszcza się wraz z podpiętym uszkodzonym do bezpiecznego miejsca, gdzie przy pomocy dodatkowych osób przekazuje uszkodzanego pogotowiu lub zabezpiecza go do czasu przybycia. Umiejętne podpięcie uszkodzanego umożliwia zachowanie jego zabezpieczonej przed wstrząsem – tzw. „szokiem wiszenia” pozycji, aż do czasu przybycia pomocy.

Drugą z podstawowych metod jest opuszczanie na dodatkowych linach.

Jak sama nazwa wskazuje w tym przypadku ratownik potrzebuje więcej lin, najczęściej przynajmniej tyle, aby na konkretnym obiekcie móc opuścić osobę wymagającą pomocy z dowolnego miejsca do miejsca bezpiecznego osiągalnego dla służb. Biorąc pod uwagę, że w dostępie linowym zawsze dublujemy zabezpieczenia, należałoby wspomnianą długość liny pomnożyć przez dwa, aby cały czas zachowana była asekuracja dwulinowa.

Metoda ta wymaga również dostępu do punktu kotwiczącego (stanowiska) znajdującego się bezpośrednio nad osobą uszkodzoną. Dzięki temu uzyskujemy bezpośrednią możliwość przepięcia ofiary z dotychczasowych

lin na których po wypadku wisi, na liny nowe, przeznaczone do ewakuacji. Owo przepięcie może odbywać się na wiele sposobów w zależności od wielu uwarunkowań jak współpraca uszkodzanego, jego ciężar, charakter lin czy linki na której on wisi. Sposobem najprostszym choć może nieco stresującym dla osoby ratowanej jest odcięcie jej nożem od lin na których wisi oczywiście po upewnieniu się, że jest podczepiona do nowego dwulinowego systemu. Samo opuszczanie w linii pionowej jest proste i polega na wykorzystaniu tego samego urządzenia do opuszczania (zjazdu) choć w nieco inny sposób, wraz z zapewnieniem dodatkowej możliwości blokady. Druga lina spełnia funkcję ochronną podobnie jak przy pozostałych technikach dostępu linowego. Zaletą tej metody jest prostota obsługi stanowiska i bardzo często wygoda, jeżeli weźmie się pod uwagę, że w większości wypadków punkty zaczepienia znajdują się w bezpiecznym i łatwo osiągalnym miejscu. Większa jest też kontrola nad obciążeniem. Minus to jak wspomniano potrzeba posiadania większej ilości lin.

Schemat postępowania jest w tym przypadku nieco inny. Ratownik (często więcej niż 1 osoba) po potwierdzeniu konieczności opuszczania i przygotowaniu sprzętu

Dla Promotora. Podstawowe techniki ratownicze w dostępie linowym

Robert Szumiec
Instruktor OTDL

udaje się w dowolny sposób ponad uszkodzonego, zakłada nowe punkty kotwiczące lub korzysta z już wykorzystywanych, zakłada przyrząd do opuszczania i przyrząd do asekuracji. Następnie opuszcza dwie liny uszkodzonymu. Ten je do siebie dopina, jeśli jest w stanie lub zostaje w odpowiedni sposób dopięty. Po odcięciu lub

wypięciu z dotychczasowych lin jest opuszczany w dół.

Powyższe zagadnienia zostały opisane bardzo skrótowo i orientacyjnie. Dla bezpiecznego wykonywania technik ratowniczych, ale i wszelkich czynności na wysokości niezastąpione jest profesjonalne szkolenie i okresowe treningi.

HERKULES show

Dominik Szmajda

r.naczelnny@otdl.org



22 października odbyła się w Łodzi na hali ATLAS ARENA charytatywna impreza pod nazwą „HERKULES show”. Wspaniały spektakl został urozmaicony przez występy kaskaderskie oraz akrobatyczne. Mieliśmy okazję obejrzeć: zjazd na tyrolce płonącego kaskadera, popisy na szarfach pięknych nimf jak również niesamowity pokaz na linie samego Herkulesa.

Przygotowania do samego przedstawienia zajęły dwa dni wraz z próbami. W tym czasie wykorzystując elementy konstrukcji hali zespół, który składał się z dwóch instruktorów oraz trzech techników OTDL wraz z osobami pomagającymi, budował stanowiska do zabezpieczenia artystów, sprawnego poruszania się techników, zakotwiczenia oświetlenia z nagłośnieniem oraz kilku wyciągarek. Specyfika dachu hali umożliwiła poruszanie się za pomocą hakówki oraz częsty dostęp za pomocą stanowiska odbieranego.

Po przygotowaniu stanowisk pracy i podłączeniu dekoracji, cały zespół przystąpił do prób, podczas których zadaniem techników było dbanie o bezpieczeństwo oraz sprawne podnoszenie i opuszczanie artystów.

Pomimo, że nie wszyscy technicy znali się ze sobą, stosowanie tych samych zasad zgodnych z wytycznymi OTDL sprawiło, że cała praca odbyła się bardzo sprawnie

FUNDACJA POŁĄCZENI PASJĄ FUNDACJA FLYCUBE
WIEDEŃSKI DRUMATICAL THEATRE
zapraszają na **PREMIEROWY** spektakl w Polsce

HERKULES show

MASTERS RHYTHM ACROBATICS

ŁÓDŹ, HALA ATLAS ARENA

22.10.2010
godz. 19.00

50
ARTYSTÓW

szczegóły na: www.polaczenipasja.pl

MUZYKÓW, AKROBATÓW, KASKADERÓW

BILETY W CENIE 30 ZA SEKTORY / 40 ZA PŁYTĄ DO NABYCIA W: EWA STEMPLA ul. Gdańska 63
HALA ATLAS ARENA ul. Bandurskiego 7. STREFA BILETÓW ul. Piotrkowska 50. ALE JAZZI ul. Pomorska 10

HERKULES show

Dominik Szmajda
r.naczelnny@otdl.org



i bezpiecznie. Wysiłek nie poszedł na marne i zaowocował podczas przedstawienia, które przebiegło bez jakichkolwiek problemów, a każdy z manewrów udał się perfekcyjnie.

Po zakończeniu widowiska, przyszedł czas na demontaż wszystkich stanowisk. Pomimo zmęczenia i tym

razem cała ekipa poradziła sobie bezbłędnie, sprawnie opuszczając na ziemię elementy wyposażenia oraz demontaż wszystkich stanowisk.

W ciągu tych dwóch dni odbyło się bez żadnego incydentu, a system pracy, jaki został zaprezentowany, bardzo spodobał się organizatorom oraz kaskaderom.

Przyrząd zaciskowy DUCK

Radostaw Michalak
Specjalista OTDL



Firma KONG wypuściła na rynek bardzo interesujący przyrząd zaciskowy DUCK. Jest ciekawym rozwiązaniem w sytuacjach, z którymi mogą spotkać się technicy dostępu linowego w codziennej pracy. Jest przyrządem awaryjnym, lecz norma EN 567: 97 sprawia że możemy go stosować w codziennym użyciu. Jego wielkość (63/31/22 mm.) i waga (70 g.) sprawia, że jest lekki, mały, bardzo wygodny i praktycznie można o nim zapomnieć mając go na stałe przy uprząży. Można go stosować z linami o średnicy od 8 do 13 mm. DUCK jest ciekawym rozwiązaniem głównie dlatego, że można używać go z taśmami 10-15 mm. Opcja ta sprawia, iż często stosowany jest w połączeniu z lonżą z taśmą, ułatwiając pracę za pomocą regulacji. Przyrząd wykorzystuje zasadę dźwigni w momencie blokowania (nie posiada zębów, które wbijają się w linę tak jak w przypadku TIBLOCK-a firmy PETZL).



Przyrząd zaciskowy DUCK

Radostaw Michalak
Specjalista OTDL



ZALETY	WADY
Stosowanie na taśmach z repami	Ślizga się na linach z silikonem
Wielkość i waga	Nie blokuje się na linach pokrytych błotem
Możliwość używania, jako bloczek z blokadą	Sprężynka po zabrudzeniu, nie pracuje płynnie
Brak zębów	Cena

Zapraszamy do czytania następnego numeru!